

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 8-jej — 7-jej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

## Straszliwy chaos w Niemczech

**W Doorn przygotowuje się jakaś tajemniczą niespodziankę  
Krwawa walka samobójcza wre w całym kraju**

### Tajemnicze knowania Wilhelma

PARYŻ, 2 II. (PAT). Specjalny wysłannik „Petit Journal” Jean Martel zamieszcza dłuższą korespondencję ze swego pobytu w Doorn, stwierdzając na wstępie, że

Doorn jest obecnie tajemnicze, agresywne i zamknięte.

Odnosi się wrażenie, że żyje się tam nietyle pod dozorem policji, lecz pod mistyfikacją jakichś „sił okultystycznych”. Doorn przestało być sanktuarium starego reżimu, lecz stało się miejscem, w którym „coś” przygotowuje się i że że to „coś” jest ukrywane przed niedyskrecją „niepowołanych”.

Korespondent stwierdza, że wszyscy mieszkańcy hotelów są Niemcami

i mają w swych postaciach coś surowego, rzecby można coś wojskowego. Na zapytanie co do możliwości wynajęcia pokoju, oberżystka, która już dawniej znała francuskiego dziennikarza, odpowiedziała mu odmownie, odsyłając go do sąsiedniej gospody.

Martel określa nastroje w Doorn jako

nieufne i tajemnicze.

Samochody, przybywające do Doorn w wielkiej ilości, przebiegają ulicę z wielką szybkością. W ten sam sposób, w atmosferze tajemniczości odbywa się i odjazd. Śród ludności krąży o tem wszystkim najsensacyjniejsze pogłoski.

Dziennikarzowi francuskiemu onowiadano, że w 74 rocznicę urodzin byłego cesarza Niemiec przybyło do Doorn

przeszło 30 ksiąg niemieckich,

generalów i wyższych urzędników niemieckich. Nie miało to jednak charakteru pielgrzymki. Wszyscy wyglądali na spiskowców. M. in. zauważono śród gości ks. Oldenburg,

męża zaufania prezydenta Hindenburga,

oraz księcia - małżonka Eryka Holenderskiego, który, jak wiadomo, bierze żywy udział w niemieckim ruchu monarchistycznym.

Jean Martel kończy swój artykuł pytaniem, czy naprawdę ex-kaiser Wilhelm zamierza powrócić do Niemiec?

### Szalone tempo wyborów

BERLIN, 2 II. (PAT). Minister spraw wewnętrznych Rze-

szy przesłał dziś telegraficznie do wszystkich rządów krajowych okólnik, polecający niezwłoczne podjęcie przygotowań do wyborów.

Zgłaszanie list okręgowych upływa dnia 16 lutego

list państwowych zaś dnia 19 b. m. Listy zgłoszone będą do kontroli pomiędzy 19 — 26 lutego r. b.

BERLIN, 2 II. (PAT). Dziś wydane zostało rozporządzenie prezydenta Rzeszy, zmieniające dotychczasową ordynację wyborczą do Reichstagu.

Najważniejszym postanowieniem jest przepis, przewidujący, że niereprezentowane dotychczas w Reichstagu grupy polityczne, zgłaszając listy kandydatów, zebrać muszą pod niemi w jednym okręgu co najmniej tyle głosów, ile potrzeba na przeprowadzenie jednego posła, t. j. 60.000 podpisów. Przedtem wystarczało 500 podpisów. W każdym dalszym okręgu na wystawienie swych list drobne ugrupowania muszą zebrać już tylko 50 podpisów zamiast dotychczasowych 20.

Zarządzenie to

godzi m. in. w interesy mniejszości narodowych,

którym utrudnia się akcje wyborczą.

### Krwawe starcia

BERLIN, 2. (PAT). Ubiegłą noc w Berlinie jak i na całym obszarze Rzeszy obfitowała znowu w krwawe wydarzenia.

W Berlinie znaleziono na ulicy ciężko rannego oficera policji, którego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala.

W dzielnicy zachodniej Berlina doszło dzisiaj

do bójki pomiędzy szturmówkami a grupą komunistów, w wyniku której jeden

komunista został zakłoty nożami.

Sprawcy zabójstwa zbiegli.

W licznych bójkach, jakie miały miejsce w dzielnicach robotniczych 7 osób odniosło ciężkie rany.

W Nowej Wsi pod Berlinem wywiązała się

ostra strzelanina pomiędzy komunistami i hitlerowcami.

Dwóch uczestników bójki odniosło rany. Pomimo wyraźnego zakazania komunistom urządzania zgromadzeń, w Królewcu urządzili oni

marsz głodowy,

przyczem w czasie formowania pochodu w licznych dzielnicach miasta

dochodziło do starć z policją i hitlerowcami. Kapitan policji i szturmowiec hitlerowski zostali ciężko poranieni nożami i kamieniami. W godzinach popołudniowych zaburzenia trwały w dalszym ciągu. W całym garnizonie policji królewieckiej ogłoszono jaknajstrzejsze pogotowie alarmowe.

BERLIN, 2. (PAT). Z Lipska donoszą, że po wczorajszych rozruchach komunistycznych Kamienica była dzisiaj znowu widownią

burzliwych demonstracji. Demonstracje bezrobotnych wznoszących okrzyki przeciw rządowe przeszły ulicami miasta śpiewając bojowe pieśni proletariackie.

Do burzliwych zajść doszło między komunistami a policją w Zwickau. W Lipsku komunisty rozwijały silną akcję

nawołując do strejku generalnego.

BERLIN, 2. (PAT). W Wanne w Nadrenji w czasie starcia między pochodem narodowych socjalistów a komunistami

doszło do strzelaniny.

Zaatakowana policja dała salwę do tłumu, 5 osób, w tem czterech komunistów, odniosło rany postrzałowe.

### Walka z komunistami

BERLIN, 2. (PAT). Dzisiaj rząd pruski wydał

zakaz urządzania wszelkich zgromadzeń komunistycznych na terenie całego państwa pruskiego. Podobny zakaz wydał również rząd Turynji. Zgromadzenia w zamkniętych lokalach poddane będą wzmocnionemu nadzorowi policji. Policja rozciągnie swój nadzór również nad komunistycznymi organizacjami sportowymi a zwłaszcza strzeleckimi.

Centrala partii komunistycznej w Berlinie, t. zw.

dom Liebknechta, obsadzona dzisiaj była przez cały dzień przez policję, która przeprowadziła szczegółową rewizję w pomieszczeniach partyjnych.

Z całego szeregu miast niemieckich donoszą o konfiskatach dziełników komunistycznych.

BERLIN, 2. (PAT). Rząd brunświński zakazał odbywania pochodów organizacjom partii komunistycznej i kolportowania ulotek komunistycznych. Podobne zarządzenie wydał rząd Meklemburgji.

### Czy były tajne transporty broni z Włoch do Austrii

WIEDEN, 2 II. (PAT). Według doniesienia „Neue Freie Presse”, kanclerz Dolfus w piśmie swem, wystosowanym do posłów francuskiego i angielskiego, miał uczynić następujące wyjaśnienie w sprawie przesyłki broni z Włoch do Austrii.

Ze strony prywatnej wło-

skiej przysłano broń do Austrii celem przeprowadzenia potrzebnych reperacji. Wykonywania takich zleceń nie zabrania żadna konwencja międzynarodowa. Z wiedzą władz celnych zadeklarowano transport, jako broń. Po dokonaniu naprawy broń zostanie odesłana z powrotem do Włoch.

O rzekomym transporcie do innych państw rząd austriacki nie wie.

Wyjaśnienie kanclerza Dolfusa przesłali posłowie angielski i francuski jeszcze wczoraj swym rządom a nadto do Genewy. Mała Ententa również będzie powiadomiona o tych wyjaśnieniach. W Genewie lub Paryżu zapadnie decyzja, czy sprawa ta uznana będzie za zlikwidowaną czy też przedłożona zostanie lidze narodów.

### Mac Donald

przewodniczy konferencji ekonomicznej

LONDYN, 2. (PAT). Mac Donald przyjął zaproszenie do objęcia przewodnictwa w światowej konferencji ekonomicznej pod warunkiem, że konferencja ta odbędzie się w Londynie.

### Ostra odprawa

udzielona Niemcom przez min. Becka

PARYŻ, 2. (PAT). Prasa francuska w depeszach z Genewy zamieszcza obszernie streszczenia i urywki z wczorajszego przemówienia ministra Becka.

„Le Petit Parisien” zamieszcza korespondencję swego przedstawiciela w Genewie, który zaznacza: Fakt, że serja pretensji niemieckich przekroczyła już miarę, nadarzył min. Beckowi doskonałą okazję do wyrażenia oświadczenia przedstawicielowi Wilhelmstasse, von Kellerowi, że ma tego dość i nie myśli Niemcom ułatwiać gry.

„Echo de Paris” zamieszcza notatkę o wystąpieniu min. Becka, zaznaczając, że oświadczenie polskiego ministra uzyskało aprobatę większości delegatów.

„Le Journal” pisząc o wczorajszym posiedzeniu w Genewie, za-

znacza, że raz jeszcze miało się sposobność uczestniczyć w widowisku pełnym ironji, jakie przedstawiał poseł niemiecki. Minister Beck odkrył knowania Niemiec, wykorzystujących dla własnych celów traktaty mniejszościowe.

### Epidemia grypy w Bytomiu

KATOWICE, 2. (PAT). Z Bytomia donoszą, że wskutek niezwykłej silnej epidemii grypy szkoły po wszechne w Bytomiu zostały zamknięte do 8 lutego rb.

W ostatnich dniach zarejestrowano w Bytomiu 800 zachorowań na grype.

# Milicja, czy armia?

W Niemczech coraz silniejszy prąd nacjonalistyczny w sferach rządzących, zasilany przytem dyskretnie maskowanymi wpływami Reichswehry, wystawił żądanie powiększenia siły zbrojnej Rzeszy. Ale żądanie to zostało ubrane w formę dla niepoznaki skromniejszą — milicji. A więc nie armia linjowa, lecz milicja. Nie wszyscy jednak z tych, którzy dążą do postawienia Rzeszy z powrotem na poziomie państwa militarnego, godzą się na koncepcję milicji. Są zdeklarowani jej przeciwnicy, są też i zwolennicy zarówno jednej, jak i drugiej formy siły zbrojnej, mających istnieć równorzędnie.

Do takich zwolenników i milicji i armji należy generał von Frankenberg, który w ultranacjonalistycznym dzienniku „Deutsche Allgemeine Zeitung” zamieścił artykuł, w którym dowodzi, iż Niemcy muszą posiadać i milicję i armję.

Generał von Frankenberg bierze za punkt wyjścia milicję szwajcarską i pisze tak:

„Szwajcaria jest jedynym krajem, który posiada milicję opartą na przymusowej służbie wojskowej. Czas służby jest coprawda bardzo krótki, gdyż nie przewyższa 2 i pół miesiąca, ale braki dopełnione są przez odpowiednie wyszkolenie fizyczne młodzieży, kursy dokształcające dla oficerów i podoficerów oraz ćwiczenia odbywające się co roku. Cechą charakterystyczną służby w milicji szwajcarskiej jest to, że obywatel po odbyciu służby zabiera ze sobą do domu całkowicie uzbrojenie, co ułatwia ogromnie mobilizację.

Braki i wady tego systemu są jednak widoczne; zbyt krótki okres służby w szeregach nie pozwala na należyte wykształcenie i przygotowanie żołnierza oraz na wpojenie mu ducha bojowego. Jeśli więc rząd szwajcarski mimo wszystko utrzymuje jednak milicję, to tylko dlatego, że sytuacja geograficzna kraju jest taka, iż każdy, ktoby miał zamiar napaść na Szwajcarię, musiałby się dobrze zastanowić nad ryzykiem podobnej operacji.

Koncepcja milicji niemieckiej, wysunięta przez gen. Schleichera, zbliża się raczej do projektu francuskiego, który przewiduje dla krajów europejskich armję narodową, liczbowo niewielką i pozbawio-

ną ciężkiej artylerji. Natomiast każde państwo odda do dyspozycji ligi narodów kilka pułków, wyposażonych w najnowszą broń techniczną.

Opierając się na tym projekcie należałoby przyznać Niemcom prawo utrzymania armji zawodowej, tworzącej część sił zbrojnych, odpa-

nych do dyspozycji ligi narodów, a pozatem milicji narodowej. Nasza obecna armja zawodowa, Reichswehra będzie dla nas niezbędna jeszcze przez dłuższy czas, gdyż istnieją po temu racje nietylko polityki wewnętrznej, potrzeba utrzymania ładu i porządku w domu, lecz również i względy na bezpie-

czeństwo naszych krajów, których nie bronią żadne fortyfikacje, a granice wschodnie, które są stale zagrożone”.

Generał von Frankenberg traktuje zatem milicję jako zło konieczne, podkreślając przytem użyteczność i niezbędność Reichswehry. E. R.



W roku 1933 Banda Wesółk Pogorzelska Dymsza Fertner Tom Słelański

zasypią Łódź Bombami humoru i dowcipu w rewelacyjnej komedji

**Romeo i Julcja**

Sp. z o. odp.

## Przedewszystkiem... przetrzymać! Cyfry, o których Stalin nie mówił

Korespondent moskiewski dzienników niemieckich, inż. Basseches, zamieszcza w jednej z korespondencji krytyczne uwagi na temat bilansu piatiletki, podanego do wiadomości publicznej w mowach Stalina i innych przywódców komunizmu rosyjskiego.

Stwierdza on, że bezstronna analiza cyfr pozwala dojść do zupełnie innych wniosków i konkluzji, aniżeli je głoszą oficjalne enuncjacje Politbiura. Faktem jest — że wielu gałęzi przemysłu, szczególnie olbrzymich fabryk, zbudowanych przez zagranicznych inżynierów nie umieją obecnie puścić w ruch. Wprawdzie produkcja przemysłowa wzrosła w stosunku do lat przedwojennych trzykrotnie, ale jakoś produkcji stoi absolutnie niżej poziomu przedwojennego. Ta zwiększona produkcja szła w parze z kom-

pletnem zniszczeniem rekordzie-  
cia i przemysłu domowego.

Inż. Basseches analizuje cyfry przytoczone przez Stalina w jego expose. Podał on, że w roku 1928 dostało się w ręce Sowietów 11 i pół miliona ton zwoż, zaś w roku 1931 — 22 i pół miliona. Ale przemilcza zarazem, że już w roku 1932 ta liczba rekordowa spadła o przeszło jedną czwartą, a co najważniejsze: chodzi tu o ilość zwoż, którą państwo otrzymało, a nie mówi się o ogólnej produkcji. Faktem bowiem jest, że w roku 1928, gdy do rąk rządu odprowadzono 11 i pół miliona ton, wyprodukowano ogółem 75 milionów, czyli, że na wolnym rynku można było otrzymać zwoż i chleb. W roku 1931 otrzymał rząd 22 i pół milionów, ale na wolnym rynku nie sposób było otrzymać tonnę zwoż.

Wedle raczej optymistycznych obliczeń, ogólna produkcja zwoża w roku 1931 wyniosła zaledwie 50 milionów, czyli, że spadła w stosunku do roku 1928 o jedną trzecią. Stan ten w roku 1932 pogorszył się w dalszym ciągu.

Podobnie też obliczenia stanu liczebnego bydła wykazują, że liczba jego wynosi obecnie zaledwie połowę z roku 1927.

W tym samym czasie, gdy zarobki robotnicze wzrosły przeciętnie o 67 proc. — wzrosły ceny najważniejszych środków żywności blisko czterokrotnie.

Tak zatem zapowiedzi na rok 1933 dają się streścić w jednym słowie „durchhalten“, które oznacza nie innego, jak nagłe przerwanie gwałtownego tempa pracy pierwszej piatiletki.

**Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym**

### Czwarte targi katowickie

W dniach 24 maja do 8 czerwca, r. odbędą się w Katowicach IV targi katowickie, których celem będzie, jak zwykle, podkreślenie poważnego znaczenia Śląska, jako pojemnego rynku zbytu dla towarów pochodzenia krajowego.

Wśród działów tegorocznych targów należy wymienić: samochody, motocykle, rowery, lotnictwo, materiały konstrukcyjne oraz akcesoria; środki i urządzenia przewożowe oraz przybory turystyczne i sportowe; silniki, lepsze maszyny, obrabiarki, instalacje do oświetlenia, ogrzewania i gotowania; materiały pędne, stacje obsługi, opakowanie itp.; budowę, konserwację dróg, kamieniolomy, materiały i przedsiębiorstwa budowlane; urządzenia, maszyny, instrumenty, sygnalizacja, znaki drogowe itp.; chemikalia, lakiery, barwniki i farby oraz artykuły kosmetyczno-farmaceutyczne; ceramika, porcelana i szkło, meble, wyroby drewniane, stolarskie, koszykarskie, szrotkar-skie itp.; tkaniny, dywany, konfekcja, linoleum itp.; galanterja, wyroby artystyczne i skórzane; przybory optyczne, fotograficzne, miernicze, instrumenty medyczne, chirurgiczne, opatrunkowe i sanitarne; telefony, telegraf, aparaty radiowe gramofony, instrumenty muzyczne itp.; przybory do gospodarstwa domowego; przemysł i artykuły spożywcze, napoje, cukry itp.

### Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté **roma**

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —



## „LUNA“

Dziś i dni następnych!

## HALKA LADIS KIEPURA

Poezątek o g. 4-0j pp., w soboty, niedziele i święta poranki o g. 12 w poł. Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

## „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

## NOCNE SĄDY

Wspaniałe arcydzieło filmowe genialnego S. Van Dyke'a p.t.

Dramat obyczajowy, ilustrujący życie „arystokracji świata podziemi”. Wykonawcy ról główn. ANITA PAGE, PHILIPS HOLMES, LEWIS STONE

Poezątek seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 1-0j. Ceny miejsc niższe. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. Następnny program: „R A S P U T I N” z CONRADEM VEIDTEM.

## Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

## Pałac na Kółkach

Realizacja Ryszarda Ordyńskiego

W rol. gł.: Karolina Lubieńska, Igo Sym, Kaz. Krukowski, Sawan, Grudzińska i Zelwerowicz

NADPROGRAM: Aktualności krajowe oraz dodatek śpiewny ze słynnym GUIGLI.

## CASINO

Dziś i dni następnych!

## RAMON NOVARRO

Wymarzony kochanek!

Jak mogła oprzeć się temu dziwnemu mężczyźnie, dla którego nie istniało żadne niebezpieczeństwo, który walezył jak żołnierz, a o miłości mówił jak poeta!

w swej największej roli od czasu „POGANINA“

„SYN INDJI“ w innych rolach: Conrad NAGEL i Madge EVANS

Nadprogram: Komedyjka z cyklu: „MÓWIĄCE PSY“

# MASKARADA „PICCADILLY”

dnia 4 lutego b. r.  
w FILHARMONII

## Strejk kolejarzy w Irlandji

Bierze w nim udział  
7000 ludzi

LONDYN, 2, 2. — Strejk kolejarzy w Północnej Irlandji, który wybuchł w poniedziałek wieczorem trwa nadal. Bierze w nim udział przeszło 7 tysięcy kolejarzy, czyli niemal wszyscy. Strejk wybuchł punktualnie o oznaczony godzinie, tak, że pociągi stanęły w szeregach połu i żadne prośby ani groźby nie pomogły, by maszyniści odprowadzili garnitury do najbliższych stacji.

Dworce i urzędnictwo kolejowe pilnuje policja i wojsko. Pomimo strejku ruch kolejowy nie zamął całkowicie, gdyż władze utrzymują przy pomocy ochotników, minimalną komunikację, konieczną dla wyżywienia miast. Z kilku stron donoszą o aktach sabotażowych, dokonanych przez strejkujących. Zniszczeniu uległy sygnały kolejowe oraz druty telefoniczne i telegraficzne. Wiele lokomotyw stało się niezdolnymi do użytku wskutek usunięcia wentyli. Władze wprowadziły wzmożoną komunikację autobusową.

Rano strejkujący kolejarze wykołczyli koło Belfastu pociąg osobowy. Jeden kolejarz został zabity na miejscu, zaś 3 dalszych z personelu odniosło ciężkie obrażenia.

# „Proszę wstać! Sąd idzie!”

## Impresje z sali sądowej na placu Dąbrowskiego

Mglisty, zimny ranek. Na placu Dąbrowskiego rysują się spokojne, beznamietne linje gmachów, gdzie jedni ludźmi innym ludziom sprawiedliwość wymierzają. \* \* \*

— Co ja miałam robić. Ze służby wyrzucili, narzeczony i gadać nie chciał, na dworze spałam. Byłam w szpitalu, byłam w „Opiece“, mówią, że nie mają miejsc. Miałam może własne dziecko utopić?... Zostawiłam w korytarzu, może dobry ludźmi wezmą. — Młody sędzia ma dziwnie srogą minę. Prokurator wstaje, prosi o możliwie łagodną karę.

— Miesiąc aresztu, z zawieszeniem. A jak przez te dwa lata będzie oskarżona dobrze się zachowywać, kara będzie darowana, zrozumiane? Żeby mi to było ostatni raz, — rzuciła groźnie sędzia na odchodem. \* \* \*

Niewielkie, wylegnięte zwierzę. Cała postać cofnięta w siebie. Twarz tępą. Z pod zmierzwionych włosów pada czasem krótkie, złe spojrzenie.

— Tak, przyznaję się, dzieciaka spaliłam, bo nie chciałam umrzeć. Pan doktor mówi, że trup był wielkości kilkutygodniowego? Nie, miał siedem miesięcy. Dlaczego był mały? Bo co miałam mu dawać jeść? Maku dawałam, żeby spał, co

miał przeszkadzać, matka była sparaliżowana, to i jaka tam pomoc. Pod kuchnią napaliliam, fajerki zdjęłam, cały zmieścić się nie chciałam, to najpierw nogami wsadziłam. Dlaczego nie krzyczał? — Bo mu dużo maku dałam. A tak, jak był na węglach, to się ruszał.

Z wyzwn stołu sędziowskiego pada pytanie, poparte długiem, badawczym spojrzeniem, gdzieś do duszy sięgającym.

— Jak oskarżona widziała, że dziecko na ogniu jeszcze się rusza, dlaczego go wtedy nie wyciągnęła?

Krótki błysk oczu, jakby chęć odpowiedzi. Nagle cofa się bardziej jeszcze w siebie i patrzy tylko w owego sędziego zimnym, nienawistnym wzrokiem.

Po wielu minutach, wvrywa się:

— Gdybym wiedziała, że matka umrze w dwa dni potem, byłabym je przecież wsadziła do jednej trumny.

Niewysoki, energiczny przez wodniczący spokojnie odczytuje wyrok. — Osiem lat.

Na sali głośny szmer uznania, baby gwałtownie potakują głowami. \* \* \*

Na korytarzu szepta — Dziś sią surowy komplet, tej to tak dał, a tamtemu...

— Panie sędzio, jabym przecież własnego ojca nie zabijała. Sama nie wiem, co wtedy ze mną się działo. Ile razy uderzyłam — nie wiem. Panie sędzio, żeby pan wiedział, i to był mój ojciec. Kiedyś, chciał mnie zgwałcić. Bił, dobrego słowa nie dał. Meza mi zbalamuciał, rozpił go. Tak, mał mnie rzucił, a przedtem, to był dobry. Matka truli się, ale ją odratowali. A wtedy. Pijany był. — Chciał nas zabić. Chodziłam na policję, żeby go uspokoił. Nie mieli nikogo wolnego. Dzieciaka uderzył. Jak się rzucił na matkę... Jak uderzyłam — nie wiem. Może i tym toporkiem. Panie sędzio, od urodzenia katowałam.

— Jeden rok.

Ludzie na mieście trochę dziwili się, że za ojca... wo i, przecie taki surowy komplet... \* \* \*

— Że te pieniądze, co przy mnie znaleźli, to byli fałszywe. Ja, wysoki sędzie, jestem złodziej, owszem, kieszonkowy, czasem i na szpryng, ale pieniądze... Także coś! — To wszystko, to ja znalazłem na polu, a policja to tylko we mnie wpięra. — Wszystkie 150 dziesięciozłotówek znalazłem. A tej kobiety, to wogóle nie znam. Że miałem z nią dwoje dzieci, mówi pan sędzia... Możliwe, nie pamiętam. — I siada nieskonfudowany. \* \* \*

Mały, chuderlawy żydek nie może się nadziwić. Za te trzy weksle po 300 złotych, co to podpisał na nich tego Silberknopfa, od Silberknopfa i Pacyniaka, od razu dwa lata i 1000 złotych! Przecie każde dziecko wiedziało, że oni byli fałszywel. \* \* \*

Niski, szczupły sędzia w binoklach, niesłychanie pracowicie rozcina wzduż na czworo cienutki włos skomplikowanej, prawdziwie łódzkiej sprawy. — Jeden „szlachcic“, drugi spryciarz założyli skład gdzieś w Poznaniu, czy na Pomorzu. Za pomnieli go tylko otworzyć, no i dać zadatek na komorne. Tym czasem robią zakupy, naturalnie na weksle. W pierwszej firmie wywiązują się z zobowiązań, w następnych powołują się na referencje tamtej. Jakiś, z pod ciemnej gwiazdy ekspedycja wysłał zakupione towary gdzie, — dowi się ktoś z następnych pokoleń.

„Kant“ na kilkadziesiąt tysięcy. W czasie przerwy, poważny kupiec zwraca się do sąsiada: — Jabym tym dwóm dał order. W dzisiejszych czasach tłu nabrać i dostać kredytu... \* \* \*

Sala w nastroju odświeżonym. Wożny nie wpuszcza już publiczności. Uprzywilejowani, albo szczęśliwi czekają, jak w teatrze, na dramat, mający się za-

raz rozpocząć. Dziennikarze nerwowo szukają miejsc. Paru adwokatów i jakiś sędzia „po cywilnemu“, dyskutują dyskretnie pod oknem.

Stary adwokat w rozpiętej todze przegląda jakieś papiery. Drugi, o czyściutkiej, świecącej się łysinie elegancko kłania się prokuratorowi.

Oskarżeni, leaderzy niegdyś silnej i poważnej partji nadrabiają minami, tłumiąc zdenerwowanie. Naprzeciw siedzi już na swem miejscu przystojny, zlekka szpakowaty prokurator i patrzy się na nich. Na ustach błąka mu się jakiś nieokreślony uśmiech, napoju ironicznego, napoju filozoficznego. Kontemplację jego przerywa wożny. Jak szczęk zamka padają słowa:

— Proszę wstać! Sąd idzie!  
Spektor.

BEZKONKURENCYJNY  
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina  
„CAPITOL”

„MATA HARI”

dramat kobiety kurtyzany  
szpiega. GRETA GARBO—  
NOVARRO.

„Czowiek, którego zabiłem”

Reż. E. LUBICZA z udziałem  
NANCY CARROL,  
P. Holmesa.

Błękitna Rapsodja

z udziałem CHARLES  
FARRELA i JANET GAY-  
NOR

„BOCZNA ULICA”

z csarującą IRENE DUNN  
i John BOLES

SZATAN ZAZDROŚCI

Talula Bankhead—Gary Cooper  
oras te wszystkie, które cechuje  
wybitny artyzm w pomyśle,  
reżyserji i pięknej oprawie mu-  
zycznej

Sloneczny pokój do  
wynajęcia w dzień  
dla młodego pana  
w nocy dla przy-  
swoitej panienki.

Zgłoszenia pod

„Ja w dzień... Ty w nocy”

do Dyrekcji Kina?

Nr. 6 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO”  
z dnia 3 lutego 1935 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

# MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

W jadalnym pokoju powitała całe towarzystwo majestatyczna postać pani Wilbikowej — niewiasty okazałej wzrostem, tuszą i potęgą altowego głosu po trącającego w niższych rejestrach o baryton. Po wymianie uścisku dłoni inż. Rheinbaben czując aż nazbyt dotkliwie jego szczerść, powziął podejrzenie, że stał się ofiarą mistyfikacji i, że przedstawiono go jakiemś atlecie przebranemu w spódnice. Ale wątpliwości szybko rozwiały się, bo przy kawie lży ciurkiem popłynęły po twarzy kolosa, szloch wstrząsł potężną budową, a wśród kontrastowego tła skargi, jak błyskawice padały dźwięki sopranowe:

— ...i lekarz mi powiedział, że Ania ma zajęte obydwie szczyty płuc i prosił, osioł, abym się nie przejmowała, bo Łódź ma swoje prawa i dziecko wychowane w Łodzi powinno mieć szczyty płuc nie w porządku. Radził mi, abym dawała stałe Ani calcisał i wywiozła dziecko na letnisko w okolicy podgórskie. Dobrze radził! — ale czyż on wie, że nie jestem w stanie... — Dziękuję, panu! Pani Wilbikowa przerwała swą smutną opowieść, opróżniając jed-

nym haustem szklankę wody podaną jej przez nic nierozumiejącego, niemniej wzruszonego francuza. — Jeżeli taka kobieta płacze, to chyba musiało się stać coś okropnego — rozumował inż. Renn, — musiał ją Andrzej chyba mocno skrzywdzić.

Romski, który wlot pochwyił konsternację cudzoziemców, chciał im w krótkich słowach wyjaśnić powód rozpachy pani Wilbikowej, ale uprzedził go niespodzianie von Rheinbaben. Mieszając wyrazy niemieckie, francuskie i rosyjskie oraz żywo gestykulując, dla lepszego, jak sądził, zrozumienia — wybuchnął:

— Ja rozumiem, wszystko rozumiem! Calcisał — to wyraz międzynarodowy! Więć pani córeczka — to śliczna Ania jest chora? pan Romski wie, że jestem przedstawicielem handlowym wytwórni calcisału, mam duże zapasy pudełek reklamowych. — Nieprawdaż, panie kapitanie? O, niech się pani nie martwi — my zasypimy Anię calcisałem i zadusiemy w zarodku chorobę.

— Proszę pana, — przerwał Rheinbabenowi kapitan Romski, — od kilku lat proponowałem pani, aby Ania jeździła z nami na letnisko, ale pani przez fałszywie pojętą dumę — zawsze odmawiała mi i żonie tej przyjemności. Myślę, że wreszcie dzisiaj wizała u lekarza przekona panią o konieczności poczynienia małych koncesji z dumy na rzecz zdrowia córki. Ania wyjedzie z Heleną i chłopcami na letnisko, a choć Góry Świętokrzyskie, to nie Zakopane, świeże powietrze i słońce zrobią swoje. Co się zaś tyczy propozycji inż. von Rheinbabena, to ma się rozumieć, lepiej i praktyczniej skorzystać z cen reklamowych, niż przepłacać i dawać apteka-

rzom zarabiać 100 proc. Zapewniłam panią, że od zajęcia szczytów płuc do gruźlicy, jest jeszcze bardzo daleko. Co wykazała analiza?

— Nic — odrzekła nieco uspokojona pani Wilbikowa. —

— No, więc czegoż się pani martwi? — zawołał prawie radośnie Romski.

— A gdzie jest obecnie pani Ania? — zapytał zupełnie niespodzianie inż. Renn i sam się zadziwił swemu nietaktowi: ot, poprostu uporczywe pytanie, które nurtowało gdzieś w głębi, wypowiedziało się na zewnątrz.

Pani Romaska była nieco zaskoczona, ale instykt kobiecy odruchowo wywołał na jej twarzy półuśmiech zrozumienia i poprawną francuzczyzną odpowiedziała: — Poszła z chłopcami do kina. Za jakie pół godzinki będą z powrotem. — Raptem twarz jej zasepiła się. Z rogu pokoju od strony kuchni rozległ się słodki, pieszczący głos i w krag świała wkroczyła postać eleganckiego blondyna lalkowatej urody — o nieprzyjemnych oczach. Nikt nie wstał, aby powitać przybysza, tylko głęboka zmarszczka, która zarysowała się na czole kapitana świadczyła o tem, że gość został zauważony. On zaś, niezbity bynajmniej z tropu, po złożeniu ogólnego ukłonu, zdradzającego oglądę kabaretową, zdaleka powitał gospodarzy:

— Dobry wieczór, ciociu i wujaszku! Zapewniłam, że po ostatnim nieporozumieniu nie przychodziłbym bez zaproszenia, gdyby mamusia nie poleciała mi odnieść tych parę numerów „Bluszczu“.

(d. c. n.)

**Wiadomości bieżące**

**Budżet miasta  
przyjęty przez komisję  
radziecką**

Onegdaj wieczorem odbyło się dalsze posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej pod przewodnictwem nowego prezesa mec. Hartmana.

Obrazy, w których wzięli udział także członkowie magistratu z prezydentem Ziemięckim na czele, zakończono przyjęciem budżetu Łodzi na rok 1933-34 w drugim czytaniu.

W przyszłym tygodniu rozpocznie się więc na terenie komisji trzecie czytanie, t. j. szczegółowa debata. Dyskutowany będzie dział za działem, przyczem debaty poprzedzą krótkie referaty poszczególnych ławników.

Z dotychczasowego przebiegu prac komisji widać, że budżet przyjęty zostanie w przedłożeniu władz miejskich, bez poważniejszych zmian.

**Policja zaświadcza  
legitymacje na tramwaje**

Jak nas informują, komenda policji na m. Łódź wydała po porozumieniu się z dyrekcją Kolejek Dojazdowych zarządzenie w sprawie udzielania zaświadczeń policyjnych na legitymacjach robotniczych, uprawniających ich do ulgowego przejazdu do miejsca pracy i z powrotem.

**Dodatkowa komisja  
poborowa**

W ciągu bieżącego miesiąca urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1911 i starszych, dwukrotnie, a mianowicie w dniach 15 i 16 lutego.

W dniu 15 lutego winni stawić się przed dodatkową komisją poborową mężczyźni, którzy nie mają dotychczas uregulowanego stosunku wojskowego i zamieszkałi na terenach komisariatu policji 2, 3, 5, 7, 9 i 11, zaś w dniu 16 lutego zamieszkałi na terenach komisariatu 1, 4, 8, 10, 12, 13 i 14 o ile otrzymali oni wezwania ze starostwa grodzkiego.

**Noene dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupca (Katna 54), L. Czyńskiego (Rokietńska 53).

**Dalsze upośledzenie miast**  
**Redukcję 200 pracowników magistrackich**  
**spowoduje przekazanie poboru podatków od nieruchomości**  
**i lokali urzędem skarbowym**

Ministerstwo skarbu w przedłożonym obecnie sejmowi budżecie na rok 1933-34 umieściło przy pozycjach podatku od nieruchomości oraz podatku od lokali wyjaśnienie, że przewidywane z tych źródeł dochód większy od zeszłorocznego, gdyż zamierza w nowym roku budżetowym przekazać urzędem skarbowym wymiar i pobór podatków od nieruchomości i od lokali.

Z wyjaśnienia ministerjalnego wynika, że wymiar i pobór wspomnianych podatków, które

dotychczas znajdowały się w rękach magistratu, będą przekazane urzędem skarbowym, a tem samem lwią część biur podatkowych przy magistratach zostanie zlikwidowana.

Dla wydziału podatkowego magistratu m. Łodzi oznaczono liczbę to jest konieczność zredukowania około 200 pracowników, a dla kasy miejskiej całkowite uzależnienie od aparatu urzędów skarbowych, ściągających podatki.

Magistrat łódzki, oceniając

powyższe zamiary ministerstwa skarbu, jako dalsze upośledzenie miast w dziedzinie finansowej, postanowił w wyniku specjalnych narad, wystąpić do czynników rządowych z przedłożeniem, domagając się zaniechania zamiarów ministerstwa skarbu.

Jak się dalej dowiadujemy, przewodniczący wydziału podatkowego magistratu łódzkiego, p. L. Kuk bawił w tej sprawie przed kilkoma dniami w Warszawie, interwenjując u władz centralnych.

W memorjale, który ławnik Kuk przedstawił w ministerstwie skarbu oraz ministerstwie spraw wewnętrznych, zwrócił on uwagę na ciężkie w skutkach konsekwencje,

jakie spowodować może dla miast przekazanie wymiaru podatków urzędem skarbowym.

Ze względu na to, że w poniedziałek przyjęty został przez radę ministrów projekt ustawy, odbierającej miastom prawo wymiaru i poboru podatków od nieruchomości i od lokali, ławnik Kuk zwrócił się do związku miast polskich z propozycją skoordynowania akcji wszystkich miast, sprzeciwiających się projektowi rządowemu.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu związku miast polskich, na którym omawiana będzie szczegółowo powyższa sprawa.

Na posiedzeniu tym przedstawicielem naszego miasta z prezydentem Ziemięckim na czele wystąpią z wnioskiem o wybranie delegacji, która interwenjowałaby u rządu w sprawie cofnięcia projektu ustawy.

Niezależnie od akcji powyższej magistrat m. Łodzi zwróci się z memoriałami do frakcji poselskich w sejmie.

W tym celu przedstawiciele naszego miasta odbędą w przyszłym tygodniu kilka konferencji również z czynnikami sejmowymi.

**Smutna kronika wielkowiejska**

**SAMOBÓJSTWA.**

Na Placu Leonharda usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 27-letnia Stanisława Rogacek, bezrobotna, przybyła z Kalisza do Łodzi w poszukiwaniu pracy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

W mieszkaniu własnym przy ul. Piotrkowskiej 69 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy sublimatu Stefanja Hille.

Desperatkę po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia przewiózł w stanie ciężkim do szpitala kasy chorzych.

W poczekalni na Bałuckim Rynku w celu samobójczym napił się większej dozy jodyny 45-letni Józef Gasiorek, bezdomny i bezrobotny. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Radogoszczu w stanie ciężkim. Przyczyna zamachu — brak środków do życia.

**BÓJKI.**

W dniu wczorajszym przed domem nr. 33 przy ul. Wysockiej został napadnięty i pokłu-

ty nożami 26-letni Józef Józwiak (Targowa 44). Józwiak odniósł szereg ran ciętych głowy oraz prawej ręki.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł ofiarę nożownictwa do domu.

Na ulicy Cegielnianej został pobity Władysław Krawczyk, zam. przy ul. Cegielnianej 46.

W bramie domu przy ul. Kunicera 13 w czasie bójki został pobity tępem narzędziem Józef Sierbik, zamieszkały tamże.

Poszkodowanym udzielono pomocy pogotowie ratunkowe, zaś sprawcom bojek policja spisła protokoły.

**SKUTKI ŚLIZGAWICY.**

Na Bałuckim Rynku wskutek poślizgnięcia upadła 30-letnia Sura Szlic, zam. Ceglana 10, tak nieszczęśliwie, iż odniosła złamanie obojczyka i w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala Poznańskich.

Przechodząc ulicą 11 Listopada 33-letnia Bluma Wajntręter (Sucha 12) obok domu nr. 146 pośliznęła się tak nieszczęśliwie, że padając doznała złamania ręki lewej.

Wezwany lekarz pogotowia przewiózł ją do lecznicy „Unitas”.

**NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.**

Na ulicy Zgierskiej obok posesji 128 wydarzył się straszny wypadek, który dzięki tylko przytomności motorniczego,

**TEATR „SCALA”**

Dr. Paweł Baratow w „Dawidzie Golderze” Ireny Niemirowskiej osiągnął w Łodzi niebawomy sukces. W „Scali” co wieczór jest pełno. Dziś grany będzie „Dawid Golder” poraz 15-ty. Jutro popołudniu „Hinkeman”.

nie spowodował śmierci niewiasty. Otóż Zofja Wielińska, wychodząc z bramy wspomnianej posesji i chcąc przejść przez jezdnię, dostała się pod koła tramwaju zgierskiego i uległa złamaniu uda.

Ofiarę wypadku lekarz pogotowia przewiózł do szpitala kasy chorzych.

W fabryce Scheiblera i Grohmana przy ul. Emilji 25 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Antoni Kałużny przez nieuwagę włożył rękę w tryb maszyny i doznał połamania obu rąk. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

**Bombiarze apelują**  
**od wyroku sądu łódzkiego**

Jak nas informują, obrońcy skazanych we wtorek przez łódzki sąd okręgowy w Łodzi sprawców podłożenia bomb pod urząd wojewódzki i magistrat łódzki oraz sprawców na padu na kasjera „Karolewskiej Manufaktury”, p. Alfonsa Michela, w imieniu Romana Kuchcia, Jana Rzetelskiego, Stanisława Klimczaka, Antoniego Rybaka, Józefa Grodzickiego, Feliksa Wiśniewskiego, Bolesława Renosika i szofera taksówki Władysława Śmigul-

skiego zakładają w dniu dzisiejszym zapowiedź apelacji.

Jak wiadomo, od chwili wydania wyroku przysługuje skazanym w ciągu trzech dni złożyć podanie o zapowiedź apelacji. Gdyby nie wczorajszy dzień świąteczny, wyrok uprawomocniłby się już wczoraj, lecz ze względu na święto termin złożenia podania o zapowiedź apelacji przysługuje do godziny 15-ej dnia dzisiejszego.

**Co usłyszymy dziś przez radio**

12,10 Płyty gramofonowe.  
12,35 XIV koncert szkolny z filharmonji warszawskiej.  
15,15 Komunikat gospodarczy.  
15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.  
16,30 Chwilka morska i kolonialna.  
16,35 Odczyt.  
16,50 Płyty gramofonowe.  
16,25 Przegląd wydawnictw pedagogicznych.  
16,40 Wrażenia z pobytu w Anglii.

17,00 Koncert orkiestry filharmoni łódzkiej pod dyr. S. Piątruski.  
18,00 Transmisja muzyki lekkiej z dancingu „Adria”.  
18,50 Rozmaitości.  
19,20 Komunikat izby przemysłowej - handlowej w Łodzi.  
19,30 Feljeton p. t. „Wszystko to już było”.  
20,00 Pogadanka muzyczna.  
20,15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej.  
W przerwie feljeton literacki p. t. „Szlakiem powieści polskiej”.  
23,00 Muzyka taneczna.

**Dziś rusza Widzew!**

**Robotnicy otrzymali zaległą tygodniówkę**

Jak się dowiadujemy, w ciągu ub. poniedziałku, wtorku i środy dyrekcja Widzewskiej Manufaktury wypłaciła, zgodnie z zapowiedzią, wszystkim robotnikom pozostającą zaległość za tygodniówkę z dn. 17 stycznia r. b.

W związku z tem dyrekcja powiadomiła strajkujących, że zamierza wznowić pracę w fabrykach.

dziewskich nastąpi częściowo w dniu dzisiejszym. Ruszy bowiem najsamprzód przedziałnia amerykańska i egipska. Wznowienie pracy w dalszych działach produkcji nastąpi stopniowo w ciągu najbliższych paru dni.

W poniedziałek, 6 b. m. uruchomiona zostanie tkalnica i skręcalnia, a we wtorek wykończalnica i trzpalnia.

**Krwawy atak na szyby**  
**dokonała prostytutka**

W dniu wczorajszym w godzinach rannych ulicą Radwańską powracała do domu w stanie mocno pijanym 26-letnia Anna Jagielska (Wodna 24), dziewczynka lekkich obyczajów. W pewnym momencie zatrzymała się przed domem Nr. 19 i zaczęła wybijać szyby.

Zbiegli się przechodnie, którzy obezwładnili pijaną ulicznicę i od-

dali ją w ręce policjanta. Jagielska odłamkami szkła dotkliwie pokaleczyła sobie prawą rękę oraz przedramię, tak, że trzeba było wezwać lekarza pogotowia, który udzielił jej pomocy.

Posterunkowy dorożka przewiózł ją do X komisariatu, gdzie osadzona została w areszcie do czasu wytrzeźwienia.

**Precz z Szablonelem!**

Publiczność żąda czegoś nowego!

**Hallo, Paryż! - Hallo, Berlin!**

Wspaniałe arcydzieło z współczesnego życia wielkowiejskiego reżyserji genialnego **Juliena Duvivier.** Film w większości mówiony po niemiecku

## Makabjada wśród deszczu

Defilada zawodników. — Bieg na 18 klm. — Zawody saneczkowe

ZAKOPANE, 2. 2. (PAT). — W czwartek w godzinach południowych na wielkim stadionie w Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie igrzysk zimowych w obecności 5.000 widzów. Defilada zawodników wypadła imponująco. Zawodnicy zgrupowani pod sztandarami swoich państw przedefilowali w kolejności następującej: Austria, Czechosłowacja, Gdańsk, Niemcy, Norwegia, Rumunia i Polska. Po defiladzie nastąpiło ślubowanie zawodników. Na makabjadę przybyli wyjątkowo licznie przedstawiciele prasy: 30 dziennikarzy krajowych i 18 zagranicznych.

Warunki atmosferyczne w czasie uroczystości fatalne. Cały czas padała odwilż i padał deszcz.

ZAKOPANE, 2. 2. (PAT). — W czwartek mimo fatalnych warunków atmosferycznych, rozegrane zostały w ramach makabjady 4 biegi narciarskie. W biegu na 18 klm. dla panów startowało 44 zawodników. Bieg ukończyło 28. Pierwsze miejsce zajął polak Warhaupt w czasie 2 godz. 8 min. 49 sek. Wynik zaprotestowany. W biegu 8 klm. dla panów startowało 43 zawodników, przybyło na metę 28 zawodniczek. Zwyciężyła polka Szwarebartówna. Drugie i trzecie miejsce zajęły również polki. W biegu juniorów na 9 klm. startowało 22 zawodników, ukończyło bieg 20. Pierwsze trzy miejsca zajęli polacy Latur (pseudonim), Weissman i Neuman.

ZAKOPANE, 2. 2. (PAT). Na torze saneczkowym w Kuźnicach to

zegrano parę konkurencji saneczkowych w ramach igrzysk zimowych makabjady. Świecili tryumfy polacy, zdobywając wszystkie pierwsze miejsca. W jedynkach pań zwyciężyła Enkerówna w czasie 2 min. 29,9 sek. W jedynkach panów pierwsze trzy miejsca zajęli polacy: Enker w czasie 2,17,6, Singer 2,49,6 i Mangel 2,41,9 sek. Z po-

wodu odwilży warunki atmosferyczne fatalne.

ZAKOPANE, 2. 2. (PAT). — W czwartek rozpocząć się miały w ramach międzynarodowych igrzysk makabjady zawody hokejowe i łyżwiarские, z powodu jednak odwilży zawody dzisiejsze zostały odwołane.

## Piorunujący nokaut Rosława

Sensacyjne wyniki na zawodach pięściarskich I. K. P.

Zawody bokserskie, zorganizowane staraniem klubu IKP, były jedyną imprezą sportową w Łodzi, odbyłą w dniu wczorajszym. Odbyło się 10 spotkań, udział w których wzięło również kilku wybitniejszych pięściarzy łódzkich. Przebieg walk bardzo ciekawy, poziom dość wysoki, a wyniki niekiedy wręcz rewelacyjne. Zainteresowanie znaczne, w sali teatru Popularnego, gdzie odbyły się brodz. 815 widzów, ogromna ilość publiczności.

Przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

Waga musza: Pawlak (IKP.) — Liberman (B. Kochba). Ruty na i siła fizyczna oraz techniką górkuje Pawlak. Ma on przewagę we wszystkich starciach i wygrywa pewnie na punkty. Rundo (IKP.) — Wolrab (Wi-

na). Na punkty wygrał Wolrab, który był agresywniejszy i zwłaszcza w pierwszej rundzie uzyskał znaczną przewagę. Ostatnie starcie wyrównane.

Waga kogucia: Krum (Geyer) — Białecki (IKP.). Po pierwszym starciu dość wyrównanym Krum dopiero w trzeciej rundzie przechyła zwycięstwo na swą korzyść.

Waga piórkowa: Spodenkiewicz (IKP.) — Krzywański I (IKS.). Był to pierwszy występ Spodenkiewicza, jako piórkowca, walczył dobrze przez cały czas, był zdecydowanie lepszy i walkę wygrał wysoko na punkty.

Graczyk — Leszczyński. Dwaj kolekcjonerzy dali jedną z najładniejszych walk dnia. Pracowitszym był Graczyk, przy czym miał silniejszy cios. Leszczyński nie wytrzymał trzeciej rundy i w rezultacie walkę przegrał, czyniąc przez to wielką niespodziankę.

Nikonorow (IKP.) — Woźniakiewicz (G.). W pierwszej rundzie prowadzi dość wysoko Nikonorow, jednak przeciwnik bierze się rzetelnie do pracy i przeważa zdecydowanie w następnych rundach, wygrywając walkę na punkty.

Waga lekka: Taborek (IKP.) — Marczewski (Zj.). Dość ładne spotkanie. Taborek jest szybszy w ataku, początkowo dobrze operuje prostymi, później nie wytrzymuje tempa i walczy nie dość czysto. Zwycięstwo przyznano Taborkowi. Była to jego pierwsza walka w kategorii wagi lekkiej.

Banasiak (IKP.) — Wdowiński (B. Kochba). Banasiak należy dziś do pewniaków, na których można stawiać. Wczoraj Wdowiński walczył bardzo ostrożnie i stale był w defensywie. Już ten względ wystarczył

## Polscy tenniści w Sztokholmie

rozegrali kilka setów z królem Gustawem

Wczoraj przybyli do Sztokholmu polscy tenniści Jędrzejowska, Tłoczyński i Wittman. Polacy przyjęci zostali przez sekretarza poselstwa polskiego, przedstawiciela szwedzkiego związku tenisowego i p. Brodatego, inicjatora meczu.

Polacy o godz. 3-ej po poł. udali się na stadion, gdzie roz-

egrali dwa mecze tenisowe. mając za partnera króla szwedzkiego Gustawa. W pierwszym meczu para: król Gustaw — Oesterg (mistrz Szwecji) walczyła przeciwko polakom Tłoczyński — Wittman. Rozegrali dwa sety. Pierwszego wygrał król 7:5, w drugim tryumfowali polacy 6:3. W drugim meczu król Gustaw w parze z Tłoczyńskim pokonał w jednym secie parę Wittman — Jędrzejowska w stosunku 6:3.

Prasa szwedzka wyraża się z uznaniem o grze naszych tenisistów i ich znakomitej formie sportowej.

Po meczu w Sztokholmie na czołową tenisistkę Jędrzejowską w dniach 7 i 8 b. m. weźmie udział w międzynarodowym turnieju w Kopenhague, skąd później uda się do Londynu, gdzie pozostanie już do końca marca. Prosto z Londynu Jędrzejowska pojedzie do Berlina na mecz Warszawa — Berlin.

## Pierwszy rekord światowy Sowietów

Sowiety mają do zanotowania pierwszy rekord światowy swego sportowca. Na meczu pływackim Leningrad — Moskwa zawodnik Szczukin przepłynął 300 metrów stylem klasycznym w czasie 4:4,8 s.

## Budapeszt--Poznań 10:6

Świetna forma Polusa — Mistrz olimpijski Enekes zdyskwalifikowany

W Poznaniu odbyły się zawody bokserskie pomiędzy reprezentacją mi Poznania i Budapesztu. Poznań do meczu tego wystąpił w znikomym składzie, bowiem jednocześnie drużyna Warty bawiła we Lwowie.

Reprezentacja Budapesztu odniosła zwycięstwo w ogólnym stosunku 10:6. Węgrzy byli bezwzględnie lepsi i na zwycięstwo zasłużyli. Poznańcy wygrali właściwie tylko dwie walki przez Polusa, który był najlepszym w ringu i czyniącym w ostatnich czasach olbrzymie postępy. Pierarda. Dalsze dwa punkty przyznano Poznaniowi za dyskwalifikację Enekesa, przyczem zaznaczyć należy, że Poznań nie miał zawodnika w wadze półciężkiej i oddał dwa punkty walkowerem.

Wyniki poszczególnych walk są następujące: Kutynyj wygrywa na punkty z Rogowskim, Polus w drugiej rundzie zmusza do poddania się Lowasa, uzyskując zwycięstwo przez techniczne k. o. Kajnarowi przyznano zwycięstwo na skutek dyskwalifikacji Enekesa. W wadze

lekkiej Sipiński przegrał do Szogasa, a Pierard na punkty pokonał Ergösa. W wadze średniej przegrał Rogowski do Forgasa, a w wadze półciężkiej Poznań nie miał reprezentanta i oddał punkty walkowerem. Wreszcie w wadze ciężkiej Tomaszewski przegrał na punkty z Körösim.

### DWA MECZE WARTY WE LWOWIE

Pięściarska drużyna Warty gościła dwa dni we Lwowie. Pierwszego dnia poznańscy walczyli z reprezentacją Lwowa i uzyskali wynik remisowy 8:8. W drugim dniu odbył się mecz Warta — Lechja. Zwyciężyła Warta w stosunku 10:6

### U.S.A. - Austrja 2:1 Mecz hokejowy w Wiedniu

WIEDEŃ, 2. 2. (PAT). Międzynarodowy mecz w hokeju na lodzie między Ameryką i Austrią wygrała Ameryka 2:1 (0:1, 1:0, 1:0).

## Bieg narciarski

z przeszkodami o nagrodę K. Makuszyńskiego

Na zboczach Lipiek odbył się bardzo ciekawy i mający już za sobą tradycję bieg z przeszkodami o pułh wędrówny oraz nagrodę honorową im. Kornela Makuszyńskiego. Na starcie wystąpiła stara gwardja narciarska; między innymi Franciszek i Ignacy Bujakowie, były mistrz Polski Mückenbrun, Rozmus i inni.

Na zawody przybyło około 1000 osób, które przyglądały się ciekawemu braniu przeszkod. Pułh zdobył Słowiński (Strzelec). Dotychczasowy posiadacz tej nagrody Górski powrócił z zawodów w Budapeszcie i mimo zmęczenia stanął

na starcie, stracił jednak na trasie nartę, wskutek czego w klasyfikacji zajął trzecie miejsce.

Trasa prowadziła z Lipiek najłatwiej sztucznymi i naturalnymi przeszkodami na przestrzeni 3 klm. Wyniki biegu są następujące:

W biegu juniorów: Bochenek (Wisła) 14:27. Jest to czas bardzo dobry, gdyż drugi czas dnia. Sobczak Jan (Wisła), Roj Wł. (Strzelec).

W biegu seniorów Słowiński (Strzelec) czas 14:23, Nowacki (Wisła), Górski (Wisła).

W biegu oldbojów Bednarski (SNTT) 18:24 i Bujak Ig. (SNTT).

## Skromne zwycięstwa w Krynicy

Trzy mecze hokejowe. — Dziś Ł.K.S. gra z Legją

W drugim dniu turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski odbyły się w Krynicy dalsze trzy mecze. Każde spotkanie dało nadszyczą skromny wynik cyfrowy i wszystkie zwycięstwa wyrażają się różnicą zwycięzcy jednej tylko bramki. Nadszyczą trudną przeprawę miał zespół warszawskich akademików z Ogniskiem, które, po klęsce zadanej mu w pierwszym dniu przez krakowski Sokół, wykała znaczną poprawę formy i znacznie ambitniejszą grę.

zasłużone. Jedyłą bramkę uzyskała Pogoń przez Hamerlinga.

LEGJA — AZS (Poznań) 1:0 (0:0 0:0 1:0)

Późnym wieczorem odbył się mecz warszawskiej Legji z poznańskim AZS. W meczu tym zwycięstwo odniosła Legja w stosunku 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

AZS (Warszawa) — OGNISKO 2:1 (0:0, 1:1, 1:0)

Ostatni mecz pomiędzy warszawskim AZS a wileńskim Ogniskiem dał zwycięstwo drużynie akademików w stosunku 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

Wyniki te raz jeszcze stwierdzają, jak znacznie wyrównała się klasa gry poszczególnych zespołów, to też ostateczna rozgrywka o tytuł mistrza Polski zapowiada się nadszyczą ciekawie.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze trzy spotkania, a mianowicie: Legja — LKS, AZS (Warszawa) — Sokół, Pogoń — Ognisko.

## Sonja Henje mistrzynią Europy

W mistrzostwach Europy w jeździe figurowej na lodzie pierwsze miejsce w jeździe pań przyznano jednogłośnie dotychczasowej mistrzyni Soni Henje, która okazała się znów bezkonkurencyjną. W jeździe panów tytuł mistrza zdobył poraż trzeci wiedeńczyk Karol Schaffer, przed Niemcem Bajerem i swym rodakiem Erdősem. W jeździe parami triumfowali wiedeńscy Papez — Zwack, przed rodakami swymi Gaillard — Peter. Tak więc mistrzostwa zakończyły się pełnym tryumfem zawodników austriackich.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

MASKARADA „PICCADILLY”  
dnia 4 lutego b. r.  
w FILHARMONJI

DOSKONAŁE  
Paczki tylko po 15 gr.  
polecą CUKIERNIA  
„Źródło” wł. Z. Gomoliński  
Przejazd 1, tel. 209-87 i 138-72  
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Dźwiękowy



**Dziś bezkonkurencyjna  
premiera  
dwuzłagierowego programu!**

— I. —

# Betty Amann

w 100-proc. dźwiękowym, pikantnym dramacie erotycznym na tle przygód młodej pary w podróży poślubnej reżyserji mistrza erotyzmu **ALFREDA HITCHCOCKA**

## Niebezpieczna próba

W pozostałych rolach: młody amant

**Henry Kendall**

i „platynowa” piękność

**Joan Barry**

— II. —

„Król konferansjerów”

# FRYDERYK JAROSSY

i mieszkająca

# HANKA ORDONÓWNA

w rekordowej rewji dowcipu, finezji i humoru na międzynarodowej arenie

## Hallo!... tu mówi Jarossy!!...

w otoczeniu najwybitniejszych londyńskich gwiazd filmowych i teatralnych, jak: **Anna May Wong, Ivor Novello, Tedy Brown, Hellen Barne** i wiele in.

**Konferansjerkę w języku polskim** prowadzi **Fryderyk Jarossy.**

Początek seansów o g. 4-ej. ● Na pierwszy seans ceny niższe!  
Widownia należycie ogrzana!

Kino-teatr

S  
P  
L  
E  
N  
D  
I  
D

**Dziś  
premiera  
premiera  
premiera  
Dziś**

Kino-teatr

S  
P  
L  
E  
N  
D  
I  
D

Narutowicza  
20

Narutowicza  
20

pierwszej polskiej  
komedji muzycznej  
reż. **Gardana**

p. t.

# 10% dla mnie

Teksty: Nela. Muzyka: Rapackiego

W głównych rolach:

**Lopek-Kazimierz Krukowski**  
**Tola Mankiewiczówna**  
**Orwid, Skonieczny,**  
**Walter, Wesołowski,**  
**Sielański**



Początek seansów o 4-ej, w soboty, niedziele i święta  
o godz. 12 w poł.

Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe—  
nieważne.

Aparatura Western-Electric.

DZWIĘKOWE KINO - TEATRY

METRO

Przejazd 2

**Dziś i dni następnych! 100 metrów miłości**

Udział biorą największe nasze gwiazdy na czele z **Zulą Pogorzelską, Krystyną Ankiewicz, Dorą Kallinówną, Adolfem Dymszą, Konradem Tomem, Ludwikiem Lawińskim, Mieczysławem Cybulskim.** — Piosenki w wykonaniu **Chór Dana.**  
W epizodach asy sportu polskiego: **Weissówna, Kusociński i Heljusz.**

Sala ogrzana!

Główna 1

ADRIA

**Dr. med. Ludwik Rapoport**  
UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg  
moczowych  
przeprowadził się  
**na ul. Cegielnianą 8**  
(dawniej 40)  
tel. 236-90  
Gods. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med.

**Niewiażski**

Chor. weneryczne, skórne  
i moczopłciowe

**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w  
w niedziele i święta od 9—1

DOKTOR

**H. Wołkowyski**  
Cegielniana Nr. 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych  
moczopłciowych i skórnych  
Przyjmuje od 8—9 i od 5—6  
w niedziele i święta od 8—1

**ZŁOTO, BIZUTERJĘ** i kwity  
lombardowe kupuje i płaci naj-  
wyższe ceny. Magazyn jubi-  
leraki **L. Rjalko, Piotrkowska 7**

**BRYLANTY, złoto, srebro, róż-**  
ną biżuterję oraz kwity lombar-  
dowe kupuje i płaci najwyższe  
ceny. **M. Mizes, Piotrkowska 30.**

**PIWIARNIA Wólezańska 161**  
róg Karola do sprzedania. Wia-  
domość na miejscu. 829-2

**POKÓJ frontowy, dwuokienny,**  
zaraz od wejścia, umeblowany,  
na 2 piętrze ul. Sienkiewicza  
20, m. 6. —9

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośne —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6 — zagranicą — zł. 8.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrów 1-espaltowy (strona 8 espalt): 1-esa strona 3 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.  
bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne  
(str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-  
raz, najmniejsze zł. 1,50. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są  
o 50% drożej, firm szar. 100%. Za ośm. tabelaryczne lub fałsz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej  
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1-cm. kwadratowy 1 zł.